

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 8 marca 2013 roku (data nadania przesyłki pocztowej), S. K. wniósł o zasądzenie od pozwanego M. K. kwoty 3.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 19 listopada 2012 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko strona powodowa podała, iż zawarła poza lokalem przedsiębiorstwa pozwanego umowę zlecenia, przedmiotem której była windykacja kwoty należnej powodowi w wysokości 76.000 zł. Na poczet realizacji umowy w chwili jej zawarcia powód przekazał pozwanemu zadatek w wysokości 3.000 zł. Powód wskazał, że występując w umowie jako konsument posiadał prawo do odstąpienia od umowy bez podania przyczyny, składając stosowne oświadczenie na piśmie w terminie dziesięciu dni od dnia zawarcia umowy. Pozwany przy zawieraniu przedmiotowej umowy nie poinformował powoda o prawie odstąpienia od umowy. Nie udostępnił również wzoru stosownego oświadczenia o odstąpieniu od umowy. Powód o prawie odstąpienia od umowy dowiedział się 18 stycznia 2013 roku, składając pozwanemu niezwłocznie oświadczenie o odstąpieniu od umowy. Pomimo wezwania do zapłaty strona pozwana nie zwróciła powodowi pobranej kwoty tytułem zadatku na poczet wykonania umowy.

(pozew – k. 1-4).

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym z dnia 21 marca 2013 roku Sąd Rejonowy w Pruszkowie w sprawie prowadzonej za sygn. akt I Nc 2030/13 uwzględnił wywiedzione powództwo w całości.

(nakaz zapłaty – k. 20).

Pozwany M. K. w ustawowym terminie wniósł sprzeciw od powyższego nakazu zapłaty domagając się oddalenia powództwa w całości. Strona pozwana zaprzeczyła wszelkim okolicznościom przytoczonym przez powoda, których wyraźnie nie przyznała. Powód zaprzeczył, aby umowa została podpisana poza lokalem przedsiębiorstwa. Pozwany wszelkie umowy podpisywał w siedzibie swojego przedsiębiorstwa, co pośrednio wynika również z treści umowy zlecenia. Pozwany zakwestionował również możliwość odstąpienia od umowy przez powoda z uwagi na jej zawarcie w siedzibie jego przedsiębiorstwa. Ponadto według strony pozwanej powód w żaden sposób nie wykazał, że o możliwości odstąpienia od umowy dowiedział się dopiero w dniu 18 stycznia 2013 roku. Pozwany wywodził również, że § 5 ust. 4 umowy zlecenia został dopisany przez powoda bez jego wiedzy i zgody. Zaprzeczył nadto, aby zaakceptował fakt skreślenia w § 4 ust. 3 umowy zlecenia słowa „bezwrotny”, które znajdowało się w pierwotnym brzmieniu umowy – stosowanym standardowo jak wzór przez pozwanego. Pozwany zaprzeczył także, aby podpis nakreślony pod umową należał do niego. Strona pozwana wskazała także, iż poniosła koszty związane z realizacją umowy zlecenia.

(sprzeciw od nakazu zapłaty – k. 33-36).

Postanowieniem z dnia 28 marca 2014 roku Sąd Rejonowy w P. stwierdził swą niewłaściwość i przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla (...)w W..

(postanowienie – k. 46).

Ustosunkowując się do złożonego sprzeciwu, strona powodowa w piśmie procesowym z dnia 24 czerwca 2014 roku podtrzymała powództwo w całości. Powód wskazał, iż pozwany na poparcie swoich tez nie przedstawił żadnego dowodu. Umowa została sporządzona na gotowym formularzu zaś zwrot jakoby została ona podpisana w W. w siedzibie przedsiębiorstwa nie oddaje w pełni tego gdzie owa umowa została faktycznie zawarta. O miejscu zawarcia umowy świadczy załączone do umowy pełnomocnictwo z którego w sposób jednoznaczny wynika, że strony zawarły umowę poza lokalem przedsiębiorstwa powoda tj. w S..

(pismo procesowe z dnia 24 czerwca 2014 r. – k. 60-63).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 18 listopada 2012 roku w S. pomiędzy konsumentem S. K. (zleceniodawca), a przedsiębiorcą Aureus Agencją Usług (...) z siedzibą w W. M. K. (zleceniobiorca) została zawarta umowa zlecenia przedmiotem której było powierzenie zleceniobiorcy, na zasadzie wyłączności, prowadzenie sprawy o egzekwowanie wierzytelności przysługującej zleceniodawcy od strony przeciwnej, to jest w kwocie 76.000 zł (§ 1). Zgodnie z § 3 umowy umocowanie zleceniobiorcy zostało potwierdzone osobnym dokumentem w postaci pełnomocnictwa. Na poczet realizacji umowy zleceniodawca przekazał zleceniobiorcy zadatek w kwocie 3.000 zł, który w razie wykonania umowy ulegał zaliczeniu na poczet wynagrodzenia procentowego. Zleceniobiorca przy zawieraniu przedmiotowej umowy nie przekazał zleceniodawcy wzoru oświadczenia o odstąpieniu od umowy zawartej poza lokalem przedsiębiorstwa.

(dowód: kopia umowy z dnia 18 listopada 2012 r. – k. 65; kopia pełnomocnictwa z dnia 18 listopada 2012 r. – k. 64; wydruk z (...) pozwanego – k. 17; pisemna opinia biegłego sądowego grafologa J. B. z dnia 24 marca 2015 r. – k. 134-137; próbka pisma pozwanego z dnia 19 stycznia 2015 r. – k. 119; materiał porównawczy – 100-111, k. 114-117).

Umowa zlecenia z dnia 18 listopada 2012 roku nie została wykonana przez pozwanego.

(okoliczność bezsporna).

S. K. w dniu 18 stycznia 2013 roku złożył na piśmie oświadczenie o odstąpieniu od powyższej umowy zlecenia z dnia 18 listopada 2012 roku. Oświadczenie to zostało wysłane stronie pozwanej przez pełnomocnika powoda wraz z pismem z dnia 21 stycznia 2013 roku, wzywającym pozwanego do zapłaty kwoty 3.000 zł wraz z odsetkami od dnia 19 listopada 2012 roku do dnia zapłaty. Przesyłka pocztowa zawierająca oba powołane pisma nie została podjęta przez pozwanego.

(dowód: pismo z dnia 21 stycznia 2013 r. – k. 9-10; oświadczenie z dnia 18 stycznia 2013 r. – k. 12; odpis książki nadawczej pełnomocnika powoda – k. 13-14; odpis koperty nadawczej – k. 15-16).

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie okoliczności bezspornych między stronami, jak również w oparciu o przywołane wyżej dokumenty dołączone do akt niniejszej sprawy. Wobec sporu co do faktów wymagających wiadomości specjalnych koniecznym było przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego grafologa J. B.. Strona powodowa nie kwestionowała rzeczowej opinii zaś pozwany nie podjął próby jej rzeczowego podważenia. W ocenie orzekającego Sądu mimo, iż opinia z uwagi na brak przedłożenia przez pozwanego oryginalnego egzemplarza umowy z dnia 18 listopada 2012 roku zawierającego jego własnoręczny oryginalny podpis nie daje jednoznacznej odpowiedzi na pytanie czy podpis nakreślony pod treścią spornej umowy (kopii) należy do pozwanego to uznać ją należało za dowód przydatny przy ustalaniu okoliczności sprawy mających wpływ na wynik postępowania. Opinia w sposób jednoznaczny odniosła się bowiem co do personalnego pochodzenia podpisu zawartego na boku umowy, który niewątpliwie należy do pozwanego. Sąd Rejonowy odmówił natomiast wiarygodności zeznaniom przesłuchanego w sprawie świadka T. K. jako wewnątrznie sprzecznych, pozbawionych spontaniczności i czym szerzej w dalszej części uzasadnienia.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Wywiedzione powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Na wstępie należy zaznaczyć, iż do zawisłego między stronami sporu z uwagi na datę zawarcia przedmiotowej umowy zlecenia należało stosować przepisy ustawy z dnia 2 marca 2000 roku o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (Dz.U.2012.1225 j.t.). Wymieniona wyżej ustawa ma bowiem zastosowanie do umów zawartych z konsumentami do dnia 24 grudnia 2014 roku (zob. art. 51 w zw. z art. 52 pkt 1 w zw. z art. 55 ustawy z dnia 30 maja 2014 roku o prawach konsumenta Dz.U.2014.827).

W niniejszym postępowaniu poza sporem pozostawało, iż umowa zlecenia z dnia 18 listopada 2012 roku została zawarta pomiędzy powodem występującym jako konsument oraz pozwanym jako przedsiębiorcą. Przedmiot postępowania w zakresie okoliczności faktycznych mających wpływ na jego wynik koncentrował się wokół dwóch

zasadniczych kwestii tj. miejsca, w którym doszło do zawarcia przedmiotowej umowy zlecenia oraz tego czy podpis złożony pod treścią umowy należał do pozwanego M. K.. Strony nie pozostawały natomiast w sporze co do tego czy umowa z dnia 18 listopada 2012 roku została wykonana przez pozwanego, czy pozwany przystąpił w ogóle do jej wykonywania, jakie były ewentualne przyczyny niewykonania zobowiązania (pozwany zaniechał w tym zakresie jakiegokolwiek inicjatywy dowodowej). Wobec powyższego jako irrelevantne dla wyniku niniejszego postępowania był również akcentowany przez pozwanego charakter prawny spornej umowy, a więc czy była to umowa starannego działania czy też umowa rezultatu. Wobec wątpliwości podnoszonych przez pozwanego w zakresie dopisanego odrębnie § 5 ust. 4 umowy należy również podkreślić, że od początku powód opierał swoje żądanie nie na podstawie w/w jednostki redakcyjnej lecz wyłącznie na gruncie uprawnień przyznanych mu jako konsumentowi przepisami ustawy z dnia 2 marca 2000 roku o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (zwanej dalej także ustawą). Materialnoprawna podstawa wywiedzonego powództwa do momentu zamknięcia przewodu sądowego pozostawała więc niezmienna. Zaakcentować jedynie przy tym należy, iż z uwagi na przekazanie przez pozwanego powodowi wyłącznie kopii umowy (z dodatkowym własnoręcznym podpisem i pieczęcią po jej bokach) w zasadzie ingerencja powoda w treść umowy była niemożliwa. To pozwany bowiem dysponował oryginałem umowy, którego do zamknięcia rozprawy nie przedłożył w celu porównania jej treści oraz własnoręcznego podpisu.

Stosownie do treści art. 1 ust. 2 w/w ustawy przez lokal przedsiębiorstwa należy rozumieć miejsce przeznaczone do obsługi publiczności i oznaczone zgodnie z przepisami o działalności gospodarczej. Przepisy rozdziału 1 ustawy („Umowy zawierane poza lokalem przedsiębiorstwa”) stosuje się także do umowy zawartej w wyniku zorganizowanego poza lokalem przedsiębiorstwa zbierania ofert konsumentów w czasie odwiedzin przedsiębiorcy lub osoby działającej w jego imieniu w miejscu pracy konsumenta, w jego mieszkaniu albo w innym miejscu jego prywatnego pobytu. Zgodnie z przedłożoną umową zlecenia oraz wydrukiem z (...) pozwanego głównym miejscem wykonywania przez niego zorganizowanej działalności gospodarczej była (w dalszym ciągu jest) W. ul. (...) – Curie 9 lok. 51. Powód występując z niniejszym roszczeniem wywodził, iż umowa nie została zawarta jak podano we wzorcu umownym w W., w siedzibie pozwanego, lecz w miejscu zamieszkania powoda tj. S.. Orzekający Sąd Rejonowy, co do zasady dał wiarę tym twierdzeniom. Zważyć bowiem należało, iż przy zawieraniu spornej umowy pozwany posłużył się niewątpliwie gotowym wzorcem umownym, w którym z góry podano, że umowę zlecenia zawarto w W.. Dowodem dzięki któremu można było określić faktyczne miejsce zawarcia spornej umowy był zdaniem Sądu dokument pełnomocnictwa z dnia 18 listopada 2012 roku stanowiący zgodnie z § 3 umowy umocowanie pozwanego do reprezentowania interesów powoda w sprawie windykacji należności objętych umową zlecenia z dnia 18 listopada 2012 roku. W dokumencie tym mimo, że również stanowi on gotowy wzór pełnomocnictwa używany przez pozwanego w odróżnieniu od samej umowy zlecenia z dnia 18 listopada 2012 roku pozostawiono lukę na określenie daty i miejsca udzielenia umocowania do w/w czynności. Skoro udzielenie i wręczenie pozwanemu dokumentu pełnomocnictwa (niezbędnego do spełnienia umówionego świadczenia) zostało dokonane tego samego dnia co umowa zlecenia logicznym wnioskiem jest to, iż obie czynności prawne musiały zostać dokonane w tej samej miejscowości tj. S.. Trzeba zaznaczyć, iż w sytuacji wykazania twierdzeń przez powoda w zakresie faktycznego miejsca zawarcia umowy nie było wystarczającym w niniejszym procesie poprzestanie jedynie na kwestionowaniu przedstawionych przez powoda dowodów i oczekiwanie, że samo, ogólne, zaprzeczanie jego twierdzeniom jest wystarczające dla osiągnięcia korzystnego dla pozwanego wyniku postępowania. Zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu, który statuuje art. 6 k.c., to na powodzie ciążył obowiązek wykazania faktów pozytywnych, tj. tych, z których wywodził swoje roszczenia. O ile natomiast strona pozwana negowała przytaczane przez niego twierdzenia i powoływane dowody, to inicjatywa dowodowa w zakresie wykazania faktów negatywnych (czyli udowodnienia, że w rzeczywistości jest inaczej niż przedstawia to powód) przerzucona została na pozwanego, albowiem to on ze swych twierdzeń wywodził korzystne dla siebie skutki prawne. Pozwany tymczasem po załączeniu przez powoda dokumentu pełnomocnictwa z dnia 18 listopada 2012 roku nie przedstawił żadnego wiarygodnego dowodu na poparcie tezy zgodnie z którą sporna umowa została zawarta w siedzibie jego przedsiębiorstwa. Mający tę okoliczność potwierdzić dowód z przesłuchania świadka T. K. okazał się niewiarygodny. Zważyć bowiem należało, iż świadek ten nie był obecny przy zawieraniu spornej umowy, nie mógł więc posiadać bezpośrednich informacji o miejscu zawarcia umowy z dnia 18 listopada 2012 roku. Zeznania świadka K. nie dość, że bazowały głównie na własnych domysłach świadka to poza tym należało je uznać za wewnętrznie

sprzeczne i tym samym niewiarygodne. Po odebraniu od świadka przyrzeczenia T. K. wyraźnie stracił na animuszu wycofując się z większości swoich wcześniejszych twierdzeń, podając, iż chwilę wcześniej zeznawał inaczej bądź zaczął zasłaniać się niepamięcią czy też niewiedzą. Gwoli uzupełnienia oceny braku wiarygodności zeznań świadka K. należy również dodać, że ze złożonego wydruku z (...) wynika, że w dalszym ciągu T. K. pozostaje pełnomocnikiem przedsiębiorcy Aureus Agencja Usług (...) zaś zakres jego umocowania obejmuje możliwość podpisywania umów i pełnomocnictw, prowadzenie spraw za pośrednictwem punktu kontaktowego. Świadek zeznał natomiast, iż był zatrudniony u pozwanego wyłącznie na stanowisku kierowcy i od 2013 roku nie współpracuje już z pozwanym. Poza tym gdyby świadek pełnił wyłącznie funkcję kierowcy pozwanego wysoce wątpliwym jest aby otrzymywał do wglądu zawarte przez pozwanego umowy. Tłumaczenia świadka w tym zakresie nie dość, że były wewnętrznie sprzeczne to także zupełnie nielogiczne. Z uwagi jednak na zatajoną przez świadka okoliczność pełnienia funkcji pełnomocnika pozwanego i zakres umocowania świadek ten faktycznie mógł mieć wgląd do zawieranych umów jednakże zatajając istotną okoliczność jego powiązania z pozwanym stał się niewiarygodny.

Rozważania dotyczące prawdziwości dokumentu prywatnego w postaci umowy zlecenia z dnia 18 listopada 2012 roku należy poprzedzić ogólną refleksją dotyczącą okazywania przez strony oryginałów dokumentów. Zgodnie z art. 129 § 1 i 2 k.p.c. strona powołująca się w piśmie na dokument obowiązana jest na żądanie przeciwnika złożyć oryginał dokumentu w sądzie jeszcze przed rozprawą. Zamiast oryginału dokumentu strona może złożyć odpis dokumentu, jeżeli jego zgodność z oryginałem została poświadczona przez notariusza albo przez występującego w sprawie pełnomocnika strony będącego adwokatem, radcą prawnym, rzecznikiem patentowym lub radcą Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa. Okoliczność przedłożenia oryginału spornej umowy była istotna przede wszystkim z tego względu, że jej brak uniemożliwiał biegłemu z zakresu grafologii J. B. jednoznaczne określenie czy podpis złożony pod treścią umowy należał do pozwanego M. K.. Należy przy tym wyjaśnić, iż niewątpliwie powód nie dysponował oryginałem spornej umowy. Pozwany przy jej zawieraniu przekazał powodowi wyłącznie sporządzoną przez siebie kopię umowy, którą opatrzył po bokach pieczęcią przedsiębiorstwa oraz własnoręcznym podpisem (vide – k. 65). Biegły sądowy w sposób jednoznaczny ustalił przy tym, że własnoręczne podpisy nakreślone na bokach kopii umowy zlecenia z dnia 18 listopada 2012 roku należą do pozwanego M. K.. To pozwany - zważywszy, iż zaprzeczenie prawdziwości dokumentu prywatnego złożonego przez jedną ze stron procesu przenosi na drugą stronę (zaprzeczającą) ciężar wykazania, że dokument nie jest prawdziwy (art. 253 k.p.c.) – winien w celu uzupełnienia dowodu z opinii biegłego grafologa mogącego podważyć autentyczność nakreślonego pod treścią umowy podpisu przedłożyć oryginał umowy z dnia 18 listopada 2012 roku do czego Sąd postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 21 lipca 2015 roku zobowiązał pełnomocnika pozwanego w terminie 21 dni, a które to zobowiązanie nie zostało wykonane. W tym stanie rzeczy na podstawie art. 233 § 2 k.p.c. Sąd mimo, że opinia biegłego grafologa w przedmiocie podpisu nakreślonego pod treścią umowy była niejednoznaczna przyjął, że osobą która go nakreśliła był pozwany M. K..

Strona powodowa wykazała w sposób dostateczny, że sporna umowa została zawarta poza lokalem przedsiębiorstwa pozwanego zaś pozwanemu nie udało się wykazać, aby podpis nakreślony pod treścią umowy nie należy do niego. Powód oparł swoje żądanie na dyspozycji art. 2 ust. 1 ustawy zgodnie z którym konsument, który zawarł umowę poza lokalem przedsiębiorstwa, może od niej odstąpić bez podania przyczyn, składając stosowne oświadczenie na piśmie w terminie dziesięciu dni od zawarcia umowy. Do zachowania tego terminu wystarczy wysłanie oświadczenia przed jego upływem. Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego należy stwierdzić, że powód zważywszy na datę wysłania (złożenia) oświadczenia o odstąpieniu od spornej umowy tj. 18 stycznia 2013 roku nie dochował wskazanego terminu. Powód jednak podczas przesłuchania go w charakterze strony wykazał, że pozwany zawierając z powodem umowę z dnia 18 listopada 2013 roku nie wypełnił obowiązku wynikającego z art. 3 ust. 1 ustawy stosownie do którego kto zawiera z konsumentem umowę poza lokalem przedsiębiorstwa, powinien przed jej zawarciem poinformować konsumenta na piśmie o prawie odstąpienia od umowy w terminie, o którym mowa w art. 2 ust. 1, i wręczyć wzór oświadczenia o odstąpieniu, z oznaczeniem swojego imienia i nazwiska (nazwy) oraz adresem zamieszkania (siedziby); obowiązany jest także wręczyć konsumentowi pisemne potwierdzenie zawarcia umowy, stwierdzające jej datę i rodzaj oraz przedmiot świadczenia i cenę.

Pozwany chcąc podważyć skuteczność pisemnego oświadczenia powoda opatrzonego datą 18 stycznia 2013 roku winien więc przedstawić dowód, z którego wynikałoby, że poinformował powoda jako konsumenta o prawie do odstąpienia od zawartej umowy w określonym wyżej terminie bądź, że umowę wykonał. W myśl bowiem art. 4 ust. 1 ustawy jeżeli konsument nie został poinformowany na piśmie o prawie odstąpienia od umowy, biegnie termin, o którym mowa w art. 2 ust. 1, nie rozpoczyna się. W takim wypadku konsument może odstąpić od umowy w terminie dziesięciu dni od uzyskania informacji o prawie odstąpienia. Konsument nie może jednak z tego powodu odstąpić od umowy po upływie trzech miesięcy od jej wykonania.

Powód wykazał, że niezwłocznie po powzięciu wiadomości złożył na piśmie stosowne oświadczenie woli o odstąpieniu od zawartej umowy. W myśl art. 2 ust. 3 ustawy w razie odstąpienia od umowy umowa jest uważana za niezawartą, a konsument jest zwolniony z wszelkich zobowiązań. To, co strony świadczyły, ulega zwrotowi w stanie niezmienionym, chyba że zmiana była konieczna w granicach zwykłego zarządu. Zwrot powinien nastąpić niezwłocznie, nie później niż w terminie czternastu dni. Jeżeli konsument dokonał jakichkolwiek przedpłat, należą się od nich odsetki ustawowe od daty dokonania przedpłaty.

W tym stanie rzeczy wywiedzione powództwo należało uwzględnić w całości. Pozwany winien zwrócić powodowi kwotę 3.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia dokonania przedpłaty. Zważywszy, iż przedpłata nastąpiła w dniu 18 listopada 2012 roku żądanie powoda zasądzenia odsetek ustawowych od kwoty należności głównej od dnia następnego tj. 19 listopada 2012 roku nie budziło zastrzeżeń Sądu.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w punkcie 1 wyroku.

O kosztach postępowania orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania wyrażoną w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Na koszty poniesione przez powoda w kwocie 717 zł złożyły się: opłata od pozwu – 100 zł, koszty zastępstwa prawnego przez pełnomocnika będącego adwokatem w stawce minimalnej określonej w § 6 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu – 600 zł, opłata skarbową od dokumentu pełnomocnictwa 17 zł.

W toku procesu powstały wydatki Skarbu Państwa, podlegające zwrotowi na podstawie art. 113 ust. 1 Ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2011 r., Nr 90, poz. 591 ze zm.). Na wydatki te składa się koszt poniesiony tytułem wynagrodzenia biegłego sądowego J. B. w łącznej kwocie 931,16 zł (vide – k. 149 – 150 postanowienie z dnia 26 maja 2015 roku). Obowiązek zwrotu tej kwoty Skarbowi Państwa spoczywał na pozwanym, który w całości przegrał proces (art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 1 u.k.s.c.).

Ze względu na powyższe motywy orzeczono jak w sentencji.